

Trwa rekultywacja składowiska

Rewolucja w śmieciach

Stare sanitariaty, meble, styropian, plastikowe butelki. To wszystko można było znaleźć na nieczynnym już składowisku odpadów w Woli Rychwalskiej. W tej chwili trwa rekultywacja tego terenu. – To ważna i oczekiwana przez nas inwestycja – podkreśla Karolina Małolepsza, kierownik referatu gospodarki Urzędu Gminy i Miasta w Rychwale.

Na granicy gminy Rychwał i Tuliszków, w Woli Rychwalskiej, znajduje się nieczynne już składowisko odpadów. I choć od czterech lat nie można tam wywozić śmieci, mieszkańcy gminy, łamiąc zakazy, pozostawiali tam niepotrzebne rzeczy. Pojawiały się więc sanitariaty, stare umywalki, gruz budowlany, plastikowe butelki. Słowem wszystko, co nie mogło trafić do domowych kontenerów i za wywóz czego trzeba by było dodatkowo zapłacić.

Był nawet taki moment, że śmieci nie mieściły się na placu. Zostawiano je na drodze. Teraz już miejscy urzędnicy mogą spokojnie mówić o tym fakcie w czasie przeszłym. Bo właśnie jest realizowana długo oczekiwana inwestycja związana z rekultywacją składowiska odpadów. Prace zaczęły się w czerwcu, i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zakończą się w sierpniu. – W tej chwili są formowane skarpy. Śmieci są w jednym miejscu. Później zostanie na to nawieziona ziemia, położona warstwa izolacyjna, a potem organiczna. I to właśnie na tym ostatnim podłożu zostaną wysiane rośliny – tłumaczy Karolina Małolepsza, kierownik referatu gospodarki Urzędu Gminy i Miasta w Rychwale.

To nie wszystkie prace, jakie są wykonywane na składowisku. Powstają tam również studnie odgazowujące. – To po to, byśmy mogli monitorować procesy, które będą się działy pod ziemią. Tak zwane pizometry pozwolą nam również sprawdzać, jak one wpływają na śro-



Właśnie rozpoczęła się rekultywacja składowiska odpadów

dowisko naturalne i wody gruntowe – wyjaśnia Karolina Małolepsza.

Rekultywacja składowiska odpadów to koszt 410 tysięcy złotych. 40 procent to środki pochodzące z budżetu gminy. Pozostała część to dotacja z Funduszu Spójności i pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– **N**asza rekultywacja zbiegła się w czasie z tak zwaną rewolucją śmieciową, czyli ze zmianą ustawy o utrzymaniu porządku. Ona sprawi, że nie będzie się opłacało wywozić odpady do lasu, bo niezależnie od tego,

czy się je wywiezie tam, czy włoży do kontenera i tak zapłaci się opłatę za gospodarowanie śmieciami. Ona będzie pobierana przez gminę, a my będziemy musieli zorganizować system odbioru. Ta ustawa już obowiązuje, ale wchodzi w życie od 1 lipca 2013 roku. Mamy czas na przygotowanie się do tej rewolucji – tłumaczy Karolina Małolepsza.

Wtej chwili w Rychwale nie ma wysypiska śmieci. Odpady, w zależności od tego z kim indywidualny odbiorca ma podpisaną umowę, są wywożone do Konina. Tam zresztą będą również trafiały nieczystości, które od 2013 roku będzie odbierała od swoich mieszkańców gmina Rychwał.